

Natura rewolucji w ujęciu Hannah Arendt

Pojęcie „rewolucja” często potocznie kojarzone jest z przemocą i gwałtem. W potocznym rozumieniu podobne jest do wojny, można powiedzieć wojny domowej. Nie mniej jednak, jeśli chcemy ukazać prawdziwe oblicze rewolucji, nie możemy się zadowolić potocznymi intuicjami, należy wydobyć całą głębię tego pojęcia. Na tym polega filozofia i Hannah Arendt właśnie tak stara się pokazać rewolucję w swojej książce.

Państwa od zarania dziejów charakteryzowały przemiany, zmiany ustrojów, zamiany sposobu myślenia obywateli, państwa były uwikłane w konflikty wewnętrzne jak i zewnętrzne. Należy zadać sobie pytanie, czy owe przemiany miały charakter rewolucyjny, a jeśli nie to kiedy przyszedł czas na rewolucje w dziejach ludzkości. Rewolucja nie jest to „zwykła” zmiana, nie jest to zmiana powolna, ani też tylko gwałtowna. Te przymiotniki nie wyczerpują charakteru zmian rewolucyjnych. Rewolucja jako przewrót jest zjawiskiem, które za główny cel stawia sobie wprowadzenie nowego porządku w różnych dziedzinach życia: społecznego, politycznego i ekonomicznego. To wciąż za mało, podstawowym celem rewolucji jest jak i dążeniem jest, jak pisze Arendt.

Model rewolucji, którego autorką jest Hannah Arendt, jest zgodny z większością znaczeń, doświadczeń i intuicji, które kryją się za pojęciem rewolucji. W tym modelu istotne są znaczenie powrotu i powtarzalności. Rewolucje osiemnastowieczne we Francji i Anglii były powrotem i „rekonstrukcją” trzech fundamentalnych doświadczeń: wczesnogreckiego doświadczenia działania jako rozpoczęcia nowego przedsięwzięcia, założenia Rzymu oraz chrześcijańskiego doświadczenia wzajemnej więzi działania i przebaczenia. Rewolucje te były częściowym urzeczywistnieniem obietnicy budowy publicznego świata w warunkach kruchości i niepewności

realizowanych czynów i słów (wordliness) oraz nieredukowalnej wielości postaw i punktów widzenia (plurality). Dzięki nim ludzie mogli zrealizować „zdolność do ustanawiania, do zakładania podwalin, do przeobrażania świata”. Takie ustanawianie ma charakter powtórny i rekonstrykcyjny, naśladując Rzymian.^[1]

Każda rewolucja, która określana jest jako republikańska, ma na celu przywrócenie właściwego biegu rzeczy i powrót do szczęśliwych czasów, w których ludzkie aktywności takie jak wytwarzanie i działanie mogą być realizowane zgodnie z warunkami światowości i wielości. Takie działania stanowią wypełnienie i realizację potencjalności zawartych w ludzkiej kondycji. Jednakże, według Arendt, rewolucja nie jest jedynie powrotem do właściwego biegu rzeczy. Jest to również urzeczywistnienie czegoś absolutnie nieprzewidywalnego. Arendt opisuje tę bezwzględną nieprzewidywalność za pomocą metafory cudu w polityce. Każde nowe ustanowienie i polityczny akt założycielski, który powtarza się w nowożytnych rewolucjach, jest jednocześnie realizacją „cudu wolności”, tego, co „nieprawdopodobne i nieprzewidywalne”.

Działanie polityczne wymyka się zarówno naturalnej przyczynowości, przewidywalnym determinacjom, jak i charakterystycznej dla filozofii dziejów historycznej konieczności. W świecie ludzkich spraw, działanie zawsze polega na rozpoczynaniu i inicjowaniu czegoś nowego. Jest to związane z wolnością, rozumianą jako spontaniczność zapoczątkowywania nowego łańcucha zdarzeń, którego czynnikiem sprawczym i „cudotwórcą” jest człowiek. Są to procesy nie naturalne, lecz historyczne, które rodzą się wyłącznie dzięki ludzkiej inicjatywie i nie są zdeterminowane, gdyż co jakiś czas są przerywane lub zakłócone w sposób absolutnie nieprzewidywalny przez nowe inicjatywy. Według Arendt, „człowiek ma zdumiewający i tajemniczy talent do czynienia cudów”, a jest to w istocie realizacja przez niego zdolności działania.

Rewolucja stanowi również obietnicę zniesienia alienacji. Według Arendt, alienacja oznacza alienację człowieka ze świata. Jest to utrata świata i kryzys polityczny, który prowadzi do upadku polityki. Wyobcowanie ze świata polega na tym, że egzystencja człowieka przestaje być jednoznaczna z „byciem-w-świecie” i „byciem-pośród-innych”. Utrata świata w epoce nowożytnej oznacza upadek i utratę rzeczy światowych, które tworzą przestrzeń międzyludzką i stanowią residuum utrwalonych, urzeczowionych działań, które gwarantują przeżycie i pamięć o nich oraz chronią ludzi przed zachłannością i niszczącą siłą procesów życia.

Bezświatowość w epoce późnonowoczesnej oznacza zwycięstwo homo laborans nad homo faber, czyli odwrócenie porządku tradycji i skupienie się na potrzebach i funkcjach ciała, które troszczą się jedynie o zachowanie życia. Oznacza to również podporządkowanie dziedziny spraw ludzkich – działania i wytwarzania – zwykłym potrzebom naturalnego procesu przeżycia organizmu żywego, czyli procesowi biologicznemu. Takie podejście prowadzi do „zatrącenia ludzkiego bycia razem” oraz sytuacji, w której ludzie „są tylko za lub przeciw innym ludziom”, a ich mowa staje się „zwykłą gadaniną”.

W tym kontekście, rewolucja stanowi obietnicę zniesienia alienacji, ponieważ jej celem jest przywrócenie ludziom świata i umożliwienie im ponownego związania z rzeczami światowymi oraz odbudowanie przestrzeni międzyludzkiej. Poprzez rewolucję ludzie mogą zacząć działać i wytwarzać coś nowego, co pozwala im na ponowne związanie się ze światem oraz odzyskiwanie wolności i potencjału działania.

^[1] H. Arendt, O rewolucji, przekład M. Godyń, Czytelnik, Warszawa 2003, s. 264.

[prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem